

## WALERIA BROWSZCZYC

Dnia 27 listopad 1947 r. w Radomiu Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, w osobie członka Komisji adwokata Zygmunta Glogiera, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Waleria Browszczyc
Wiek	67 lat
Imiona rodziców	Jan i Józefa z Szewczyków
Miejsce zamieszkania	ul. Moniuszki 13 m. 1, Radom
Zajęcie	przy dzieciach
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

---

Zdaje się, [że] w maju w 1943 roku przychodziłam na dwie, trzy godziny do obsługi na ulicy Żeromskiego 58, do domu Pomorskiego, w którym w jedno z mieszkań zajmował Alvin Schwiecker, nazwisko to pamiętam stąd, że koledzy tak na niego wołali. W tym domu mieszkali sami gestapowcy. Po pewnym czasie do Schwieckera przyjechała żona z dwojgiem małych dzieci. Żona jego założyła sobie sklep z warzywami na ulicy Żeromskiego. Wobec tego, że nie mogłam porozumieć się z nimi po niemiecku, odeszłam od nich. Schwiecker był to mężczyzna wysoki, ryży, o wyglądzie odrażającym – [przypominał] zbója. Czasami, jak przychodziłam, to łóżko jego nie było ruszone – znaczy, nie był w nocy. U niego zawsze było pełno butelek – znaczy, że bardzo lubił alkohol. Bliższej jego działalności nie znam, bałam się bowiem go jak ognia i unikałam z nim spotkań. Tak zeznałam.

Odczytano.